

Kantońskie trupy operowe, ich dżonki i manekiny

Sławomir Oleszek, Gdańsk, 2026



Za dynastii Qing zespoły Opery Kantońskiej Yueju (粵劇) nazywano trupami z „Czerwonych Dżonek” Hung Suen (紅船), które podróżowały też na barkach Tsi Dong (紫洞). Ich burtom i ożaglowaniu nadawano kolor czerwony. Te o większej powierzchni pokładu mogły służyć za nawodne sceny teatralne, do nauki gry w parach i grupach, oraz prób przedpremierowych. Widoczna z daleka barwa rzucała się w oczy i budziła zainteresowanie z lądu i wody. Symbolizowała wewnętrzną spójność i lojalność członków hermetycznego środowiska, które w prowincji Guangdong było związane z Gildią Qiong Hua (瓊花會館), opiekunczą i doradcą Alma Mater. Dom Gildii znajdował się w Daji Wei (大基尾) w Foshan, gdzie prowadzono działalność organizacyjno-sceniczną i edukacyjną oraz przyjmowano uczniów.

Po „przewrocie militarnym” dokonanym w 1854 roku pod wodzą artystów foshajskich i ich przywódcy Lee Man Mao (李文茂), występy zostały urzędowo zakazane, a trupy rozwiązane. Stagnacja była bardzo uciążliwa i trwała przez 10 lat. Uległa zmianie dopiero po zakończeniu Powstania Tajpingów (1851-1864), kiedy to nowy Gubernator Generalny Liangguang'u (兩廣) Rui Lin (瑞麟) zorganizował wspólny występ z okazji urodzin swojej matki i za jej namową oraz obecnych wykonawców, zgodził się przychylić do zniesienia zakazu wystawiania dzieł kantońskich. Dzięki tej gwarancji zaczęto odtwarzać trupy złożone z ocalałych artystów, które niedługo później zrekrutowały nowicjuszy.

Za sprawą tej okoliczności i wsparcia znanego kaligrafa Leung Tung Sin'a (梁同善) artyści wygrali proces sądowy w 1889 roku, który uitorował im drogę do otwarcia Gildii Bahe w Guangzhou (八和會館). Po cichu wchłonęli spuściznę po zniszczonej i znienawidzonej przez Mandżurów Gildii Qiong Hua, oraz reaktywowali jej ducha.

Ta pozornie nowa organizacja Opery Kantońskiej stała się kontynuatorką jej dawnych tradycji i zwyczajów, a „Czerwone Dżonki” ponownie przewoziły aktorów, śpiewaków i muzyków w obu kierunkach Deltę Rzeki Perłowej. Stały się też ich życiowymi centrami, które łączyły w sobie część sypialną z warsztatem pracy, garderobą i kuchnią. W celach zarobkowych poruszały się aż do estuarium wpadającego do Morza Południowo-Chińskiego. W portach i różnych miejscowościach wznowiono przedstawienia, a po sezonie trupy udawały się zagranicę gdzie oczekiwały ich diaspory chińskie. Docierały do Birmy, Malezji, Wietnamu oraz w inne rejony Azji. Zespoły te posiadały z reguły po dwie, często bliźniacze łodzie lub statki (兩艘天字號), które obowiązywał podział według oznaczeń określających lokalizację, z której pochodziły i pozycję według stopnia ważności. Z tego względu rozróżniano „Dżonkę Niebo” Tin Tsi Hou (天字號) od „Dżonki Ziemia” Dei Tsi Hou (地字號).

Na „Dżonce Niebo”, w skrócie Tin Suen (天船) podróżowały dzieci uczące się zawodu oraz kobiety, które brały udział w przedstawieniach i odgrywały ważne postacie. Natomiast na „Dżonce Ziemia” Dei Suen (地船) mieszkali mężczyźni, którzy uprawiali sztuki walki i byli nauczycielami. Tam też znajdowało się ich główne miejsce do uprawiania muzyki, śpiewu, ćwiczeń aktorskich i drewniane manekiny do kungfu. „Czerwone Dżonki” wraz ze swoimi załogami nawiązywały do mistycznej triady „Niebo, Człowiek, Ziemia”. Stąd, niektórzy mistrzowie Wing Chun i Weng Chun doskonalili swoje techniki bokserskie na drewnianych manekinach, które zastępowały im „Ludzi” Yan (人), nazywając stworzone przez siebie zestawy ruchowe formami człowieka „Niebo” Tin (天) i odpowiednio człowieka „Ziemia” Dei (地).